

List otwarty do Grzegorza Brauna – kandydata na prezydenta RP

18 stycznia 2025

Szanowny Panie Grzegorzu Braunie, Prezesie Konfederacji Korony Polskiej!

Ostatnie miesiące życia polityczno-społecznego w Polsce pokazały nasilające się spory pomiędzy przedstawicielami partii politycznych, w jakim kierunku winny pójść działania Rządu i na jakich zasadach winny być one prowadzone. Spory te przeniosły się na społeczeństwo, które zostało zdezorientowane i wręcz w niektórych przypadkach przerażone planowanymi zamierzeniami, jak na przykład, że Polska jest sługą Ukrainy, że obowiązkiem naszego kraju jest stale wspomaganie tego narodu w konflikcie z Rosją i że Polska winna wziąć w nim czynny udział. Działanie takie skutkować będzie niewątpliwie fizycznym włączeniem się naszego kraju do prowadzonej na Ukrainie wojny.

Ja, zwyczajny obywatel, emeryt, który przepracował dla Polski prawie 60 lat, wpierw jako robotnik, później jako inżynier, dzięki warunkom stworzonym przez władze PRL, a ostatnio jako mikroprzedsiębiorca, jednoznacznie sprzeciwiam się takiemu postępowaniu naszych „elit” polityczno-rządzących w stosunku do społeczeństwa, które zgodnie z Konstytucją jest wobec nich suwerenem.

Jako ojciec 19-letniego syna jestem przerażony tym postępowaniem i jak jestem przekonany, także wszystkie matki i wszyscy ojcowie mający synów w wieku poborowym są równie przerażeni. Będę więc wyrazicielem ich obaw i dlatego apeluję do Pana Grzegorza Brauna: chroń Pan nasze dzieci, które bezsprzecznie zostaną posłane na pewną śmierć, nie dla obrony

Ojczyzny Polski i własnych rodzin, ale w interesie Ukrainy, UE czy USA. Pańskie kandydowanie niech będzie „misją” do realizacji tej ochrony, a Pańskim mottem w kampanii wyborczej niech będzie hasło „to nie nasza wojna” i jestem przeświadczony, że duża część Polaków jest tego samego zdania.

Wiedząc, że żaden inny dotychczas zgłoszony kandydat nie jest przeciwny, tak jak Pan, udziałowi Polaków w tej wojnie i że żaden inny kandydat nie ma cywilnej odwagi, tak jak Pan, głosić tego publicznie, wierzę, że dzięki temu zostanie Pan zwycięzcą. Wtedy Pańska „misja” osiągnie swój cel, bo mając w ręku prerogatywy prezydenckie, będzie Pan mógł się przeciwstawić bezrefleksyjnym działaniom naszych „politykierów” od lewa do prawa.

Ważną rzeczą w prowadzonej kampanii wyborczej jest bezpośredni kontakt z wyborcami, którzy, będąc mocno zdezorientowani oficjalnymi wypowiedziami, będą chcieli się dowiedzieć:

1. Czy w relacjach z ościennymi państwami kierował się Pan będzie „wyłącznie” interesem narodu polskiego, a nie uprzedzeniami wynikającymi z zaszłości historycznych, politycznych czy religijnych?

2. Czy w działaniach w ramach UE będzie Pan podtrzymywał stanowisko narodowego charakteru, członkostwa Polski, a nie unifikacji krajów pod dyktando „urzędników” Brukseli?

3. Czy w swoim postępowaniu publicznym będzie Pan obiektywnie rozważał argumenty polityczno-gospodarcze i społeczne, a w działaniu swoim kierował się wyłącznie prawem?

Rozważenie w swoim sercu i sumieniu szczerzej odpowiedzi na powyższe pytania i w kontaktach z wyborcami, udzielanie jej w tym samym przekonaniu, pozwoli Panu nawiązać emocjonalny (duchowy) kontakt z nimi, bo każdy człowiek, będąc w stresowej sytuacji, jest wyczułony mentalnie i szuka w kontakcie z drugim potwierdzenia swojej „nadziei”.

Kończąc swój list, ja agnostyk o tradycyjnych przekonaniach lewicowych naprawdę wierzę, że Pana cechy charakteru wykształciły w nim wysokie poczucie odpowiedzialności za swoje słowa i czyny, dlatego ze szczerego serca życzę Szczęść Boże.

Z głębokim poważaniem Ryszard Sarapata (Rysa)

Nadesłano do portalu WolneMedia.net